

KS. DR JAROSŁAW M. LIPNIK
PWT Wrocław

GODNOŚĆ KOBIETY W ISLAMIE. TROSKA CZY ZNIEWOLENIE?

1. Argument teologiczno - duszpasterski

Nie trzeba nikogo przekonywać, że w dzisiejszej Europie żyje wielu muzułmanów. Powszechnie znany jest także fakt, że wzajemne stosunki chrześcijan i muzułmanów nie układały się najszcześliwiej aż do chwili obecnej. Historia pamięta podboje, wyprawy krzyżowe, niegodziwe polemiki, uprzedzenia, nieporozumienia, obawy i nietolerancję. Muzułmanie nie zapomną tak łatwo św. Jana Kapistrana i bitwy pod Lepanto. Chrześcijanie mają jeszcze w pamięci ciągnące się przez stulecia odzyskiwanie Półwyspu Iberyjskiego, bitwy pod Poitiers i Kahlenbergiem. W ostatnich czasach słyszymy, czytamy i widzimy, jak trudno jest ludziom innej kultury i religii znaleźć swoje miejsce w nowym społeczeństwie. Wszyscy pamiętamy sprawę zakazu noszenia w szkołach chust przez muzułmanki we Francji czy sprawę szariatu (*šari'ah*) w Kanadzie¹. Wiele osób każdego roku odchodzi z Kościoła katolickiego i przyjmuje wiarę Muhammada². Większość z nich to kobiety. Rodzi się zatem uzasadnione pytanie: jaka jest godność kobiety w Islamie?

2. Godność kobiety w oczach muzułmanki

Według myślicieli muzułmańskich Islam był pierwszym systemem, który zmienił i wyniósł na najwyższe i najszlachetniejsze poziomy społeczną rolę kobiety, będąca w tym systemie religijnym równą mężczyźnie. Ustanowił, że narodziny dziewcząt nie są wstydem, lecz powodem do osiągnięcia Raju. Wierna kobieta stała się darem, o którym miałby mężczyzna marzyć. Traktowanie niewiast stało się kryterium szlachetności. Muzułmanka mogła samo-

M Kruczkowska, *Szariat w Kanadzie*. Gazeta Wyborcza z dn. 13.08.2004, s.10.

Coraz większa liczba rdzennych Europejczyków przyjmuje religię muzułmańską. Tylko w Wielkiej Brytanii przybywa co roku 30 tys. wyznawców Allaha, zaś ubywa 23 tys. Wiernych Kościoła katolickiego. We Francji już ponad 50 tys. katolików odeszło od swojej wiary do Islamu. W Belgii co roku około 200 obywateli tego kraju przyjmuje religię Muhammada. W Rzymie każdego roku wyrzeka się katolicyzmu i przechodzi na Islam około 70 osób.

dzielnie pomnażać swój majątek, rozwijać się naukowo i duchowo. Islam gwarantuje kobiecie zachowanie jej praw nawet, jeśli wymagałoby to użycia siły ze strony państwa Islamskiego.

Kobieta jest tu odprzedmiotowiona, stanowi bowiem istotę wielką, szanowaną i docenianą, która posiada nieprzebrane bogactwo miłości, czułości i miłosierdzia – cechy nierzadko obce mężczyźnie charakteryzującego się na ogół twardością, stanowczością i surowością. Allah³ nadał jej subtelną duszę obdarzoną wielką emocjonalnością, aby mogła dokonać najtrudniejszego i najpoważniejszego zadania we wszechświecie, jakim jest wychowanie oraz odpowiednie przygotowanie nowego pokolenia do trudnej i niebezpiecznej podróży: ludzkiego życia. Obejmuje to cały proces dojrzewania, w którym następuje kształtowanie cech psychicznych, intelektualnych i duchowych, gdzie krystalizuje się osobowość człowieka. Islam patrzy na kobietę z należnym jej szacunkiem, doceniając tkwiące w niej szlachetne przymioty.

Na gruncie publicystyki w Polsce największą apologetką godności kobiety w Islamie jest Katarzyna Morga. Na łamach „Nowego Państwa” zauważa ona, że: „Kobieta ze swej natury nie jest równa mężczyźnie i uświadomienie sobie tej prawdy mogłoby stanowić milowy krok w drodze ku rzeczywistemu wyzwoleniu zbuntowanych członkiń większości (o ile nie wszystkich) zachodnich społeczeństw. Zamiast jednak faktycznej wolności wyboru i pełni praw należnych kobietom, osiągnęły jedynie pozorną niezależność najczęściej okupioną utratą życiowej równowagi. Pogląd, jakoby dążenie do tzw. sukcesu było jednym z fundamentalnych „praw” kobiet – jest tyleż błędny co szkodliwy. On to bowiem ukształtował z gruntu niezdrowy model współczesnej rodziny, której podstawa – kobieta opuszcza dom, dzieci, męża dla złudnego poczucia

Allah jest Bogiem nie tylko muzułmanów. Niestety przekonanie, że Allah to pojęcie specyficznie muzułmańskie, pokutuje w szerokich kręgach Europy. Allah jednak nie stanowi „wynalazku” Muhammada czy religii Islamu. Słowo oznaczające imię Boga występuje we wszystkich językach semickich i ludów południowych wybrzeży Morza Śródziemnego. Znajdujemy je w hebrajskiej wersji Starego Testamentu w słowie Elohim, występuje też w języku syryjskim i aramejskim. Język arabski daje możliwość rozróżnienia między ilah, czyli bogiem pisany z małej litery, a Bogiem absolutnym, Allah, gdzie rodzajnik arabski al zostaje złączony z rzeczownikiem ilah. Tak więc Allah to po prostu imię, jakim Arabowie określali Boga par excellence. Islam nie uczynił nic nowego, jak tylko zastosował wcześniej istniejące pojęcie. Świadczy o tym choćby poezja preislamska tworzona przez autorów chrześcijańskich. Jest rzeczą symptomatyczną, że muzułmanie w swoich przekładach Koranu na języki zachodnie nie tłumaczą imienia Allah słowem Bóg czy też Dieu albo God. Fanatyzmem jest twierdzenie, iż jest to imię „Boga muzułmanów” i że nikt inny nie ma prawa go używać. W Malezji ta absurdalna mentalność wręcz doprowadziła do prawnego zakazu używania przez chrześcijan słowa Allah na określenie Boga, jako że uznane ono zostało za wyłączną własność - monopol muzułmanów. Zdziwiające, iż także na Zachodzie utarło się mówić źle o Allahu, kiedy chce się krytykować muzułmanów, jakby był On bóstwem należącym do tej religii. G. Paolucci, C. Eid, Cento domande sull'islam. Intervista a Samir Khalil Samir, Genova 2002, s. 12.

finansowej niezależności”⁴ Islam wymaga od mężczyzny, by ubierał, żywił, dawał schronienie i pozwolił się edukować żonie w takim samym stopniu, jak czyni to dla siebie. Religia muzułmańska uznaje pełnię praw kobiety do własności, zapewnia jej ogromne finansowe bezpieczeństwo. Żadna mężatka nie jest zobowiązana łożyć w najmniejszym nawet stopniu na utrzymanie swoje, domu czy dzieci. Islam wreszcie, nie dość, że nie pozbawia kobiet wolności wyboru i ekspresji, to wręcz zachęca je do wyrażania opinii i pomysłów. Prawem danym Muzułmankom ponad 1400 lat temu jest również prawo głosu, Islam nie odsuwa kobiet od udziału w życiu politycznym ani (!) zajmowania ważnych pozycji w rządzie. Zezwala także kobiecie na rozwód, gdy ta jest np. źle traktowana⁵

3. Islam nie zna pojęcia „godności osoby”

Podstawową różnicą między chrześcijaństwem a Islamem jest kwestia godności osoby ludzkiej. „Pod pojęciem prawa rozumie się w Islamie prawo wspólnoty (*ummah*), nie osoby. Islam nie zna słowa «osoba»; jego synonimem jest *fard* (jednostka). *Fard* jest integralną i zależną częścią wielkiego społeczeństwa islamskiego (*ummah*). Dopiero w ramach *ummah* człowiek ma prawa i obowiązki. Jeśli porzuca religię z racji przejścia na ateizm lub inne wyznanie, traci wszystkie swoje prawa, a nawet może zostać skazany na karę śmierci za zdradę”⁶ W krajach o większości muzułmańskiej źródłem praw jest więc wspólnota islamska. Ona jest ostateczną instancją jako gwarant praw i obowiązków uznawanych, przyznawanych i odmawianych przez *Koran* i *šari'ah*, prawo islamskie. W krajach, w których obowiązuje prawo islamskie, chrześcijanie i inni nie-muzułmanie są często traktowani jak obywatele drugiej kategorii, którzy nie mogą albo mogą z ograniczeniami uczestniczyć aktywnie w życiu społeczeństwa i w jego instytucji. Dyskryminacja kobiet w stosunku do mężczyzn w prawie procesowym, spadkowym i małżeńskim ma również swoją podstawę w *Koranie* i podlega w mniejszym lub większym stopniu kodyfikacji w ramach ustawodawstw inspirowanych przez Islam.

4. Uprzywilejowanie mężczyzn

W *Koranie* znajduje się wyraźne potwierdzenie dominacji mężczyzny nad kobietą, ale także i jego obowiązek zapewnienia jej ochrony. Werset 228

⁴ K. Morga, *Islam religia na straży kobiecości*, [w:] *Nowe Państwo* 7 (349), lipiec 2004, s. 46.

⁵ K. Morga, *Islam - religia na straży kobiecości*, dz. cyt., s. 46.

⁶ E. Farhat, *Diritti umani e liberta religiosa nell'Islam in espansione*, [w:] *Il nuovo Areopago* 18(1999), s. 20-21.

sury o *Krowie* (II) stwierdza:

„Mężczyźni mają nad nimi wyższość”
 Werset 34 sury o *Kobietach* (IV) mówi, że:
 „Mężczyźni stoją nad kobietami
 ze względu na to, że Bóg dał wyższość jednym nad drugimi,
 i ze względu na to,
 że oni rozdają ze swojego majątku”

Na podstawie tych stwierdzeń została wypracowana tradycja świecka, dająca mężowi niemal absolutną władzę nad żoną, potwierdzona następnie w hadisach⁷ W surze o *Kobietach* tylko wspomina się o wyższości mężczyzn albo w związku z zamysłem Boga, albo z powodów ekonomicznych, które zresztą często bywają przez egzegetów i prawników usuwane w cień. W istocie stwierdza się, że autorytet męski wyływa także z faktu, że mężczyzna zapewnia kobiecie utrzymanie. W świetle współczesnej wiedzy i zróżnicowania materialnego w poszczególnych krajach dozwolone jest jednak postawienie pytania, czy autorytet ten można utrzymać również wówczas, gdy mężczyzna nie zapewnia utrzymania kobiecie, na przykład, gdy ona pracuje i jest samowystarczalna albo wręcz zapewnia utrzymanie mężowi i całej rodzinie.

W życiu codziennym mężczyzna posiada absolutną władzę nad kobietą, będąc jednocześnie zobowiązany, jeśli to konieczne, do napominania jej, bicia, aż będzie posłuszna. Czytamy o tym surze o *Kobietach* (IV) 34:

„I napominajcie te,
 których nieposłuszeństwa się boicie,
 pozostawiajcie je w łóżach
 i bijcie je!
 A jeśli są wam posłuszne,
 to starajcie się nie stosować do nich przymusu”

5. Nierówność prawna

Omawiając godność kobiety w Islamie warto wspomnieć o nierówności prawnej, wywołującej trwałe konsekwencje, ponieważ ma ona charakter normatywny. Często przeszkadza ona lub przynajmniej ogranicza jakiegokolwiek zrozumienie mentalności współczesnych muzułmanów i muzułmanek.

⁷ Zbiory opowieści o czynach Muhammada i przekazy jego wypowiedzi, stanowiące obok Koranu główne źródło zasad i przepisów religijno-prawnych Islamu.

Samir Khalil Samir⁸ wybitny znawca Islamu wskazuje na kilka elementów owej nierówności. Zauważa przede wszystkim, że występuje różnica w możliwości zawierania małżeństwa. Uznaje się mianowicie prawo mężczyzny do posiadania jednocześnie czterech żon (poligamia), podczas gdy kobiecie zabrania się poślubienia więcej niż jednego mężczyzny (poliandria). Prawnie usankcjonowana poligamia oznacza radykalną różnicę sytuacji mężczyzny i kobiety. Mężczyźnie daje to przekonanie, że kobieta została mu dana dla jego przyjemności, a ostatecznie, że jest jego własnością i może ją wykorzystywać, jak chce, co wyraźnie stwierdza *Koran* w surze o *Krowie* (II) 223:

„Wasze kobiety są dla was polem uprawnym.
Przychodźcie więc na wasze pole,
jak chcecie,
i czyńcie pierwszej coś dobrego dla samych siebie”

Jeżeli materialne możliwości mu na to pozwalają, może „nabyć” kolejną żonę. Kobieta znajduje się w sytuacji podporządkowania nieomal jako przedmiot zaspokajania żądz i reprodukcji: taka rola jest potwierdzona przez fakt, że nigdy nie jest przywoływana własnym imieniem, ale zawsze w relacji do mężczyzny: córka kogo..., żona kogo..., matka kogo... Z wyjątkiem Najświętszej Maryi Panny, żadna kobieta nie nosi w *Koranie* własnego imienia. Wszystkie są określane przez stopień pokrewieństwa wobec mężczyzny⁹

Jezuita, z pochodzenia Egipcjanin, legitymujący się paszportem włoskim, człowiek związany ze środowiskiem akademickim i naukowym. Urodził się w Kairze w 1938 r., kształcił we Francji i Holandii. Obecnie mieszka w Bejrucie, gdzie wykłada na różnych wydziałach Uniwersytetu Świętego Józefa. Tam też założył CEDRAC (Centre de Documentation et de Recherches Arabes Chrétiennes – Centrum Dokumentacji i Badań Arabsko-Chrześcijańskich). Był visiting professor na Sofia University w Tokio, w Georgetown University w Waszyngtonie, na uniwersytetach w Grazu w Austrii, w Betlejem w Autonomii Palestyńskiej oraz na uniwersytecie w Turynie. Zapoczątkował wydawanie serii Patrimoine arabe chretien. Wychodziła ona najpierw w Kairze, a następnie w Bejrucie. Od 1978 r. ukazało się trzynaście tomów. O. Samir SJ jest współwydawcą biuletynu orientalistycznego „Parole de l’Orientę ukazującego się w Libanie i we Włoszech. Jest także założycielem i dyrektorem (od 1994 r.) serii Patrimoine culturale arabo cristiano. Pełni funkcję prezesa International Association for Christian Arabic Studies oraz jest autorem dziesiątków książek i ponad pięciuset artykułów naukowych dotyczących Islamu i chrześcijańskiego Wschodu. Arabsko - chrześcijańska Gupa Badawcza kierowana przez O. Samira, prowadzi prace nad tłumaczeniem z arabskiego i wydaniem dzieł należących do arabsko – chrześcijańskiego dziedzictwa kulturalnego: T. Abu Qurrah, *La difesa delle icone*, red. P. Pozzo, Milano 1998; Yahya Ibn Sa ‘id al-Antaki, *Cronaca del Egitto fatimide*, red. P. Pirone, Milano 1998.

G. Paolucci, C. Eid, s. 68.

Według prawa Islamu kobieta wyznająca tę religię nie może poślubić mężczyzny innej wiary, chyba że ten nawróci się na Islam. Zakaz wywodzi się z faktu, że we wschodnim społeczeństwie patriarchalnym dzieci zawsze przejmują religię ojca. Dodatkowo uzasadnia się ten zakaz faktem, że ojciec jest gwarantem religijnego wychowania dzieci, a więc tylko jako muzułmanin może zapewnić ich rozwój zgodnie z zasadami Islamu. Dzieci, urodzone z ojca-muzułmanina są traktowane zawsze jako muzułmanie, nawet gdyby były ochrzczone. Dlatego wszelkie małżeństwa mieszane (między muzułmaninem a chrześcijanką czy Żydówką - jedyne przypadki dopuszczone przez szariat) - pomnażają liczebnie wspólnotę muzułmańską, a osłabiają środowiska niemułmańskie¹⁰

Kolejna prawna nierówność kobiety i mężczyzny to możliwość oddalenia jednego ze współmałżonków. Mąż ma prawo oddalić żonę, powtarzając trzykrotnie zdanie: „Jesteś porzucona” w obecności dwóch świadków, którymi mogą być muzułmanie, dorośli mężczyźni, zdrowi na umyśle. Nie ma wówczas potrzeby uciekania się do wyroku sądu. Tym jednak, co wydaje się najbardziej absurdalne, jest to, że gdyby mąż zmienił później swoją decyzję i starał się na nowo odzyskać byłą żonę, ta powinna najpierw wyjść ponownie za mąż za innego, który winien ją zgodnie z przepisami porzucić. Czytamy o tym w surze o *Krowie* (II) 229-230:

„Rozwód jest możliwy dwa razy.
Potem więc albo ją zatrzymacie, zgodnie ze zwyczajem,
albo dacie jej całkowitą wolność,
uprzejmie ją traktując (...)
A jeśli on rozwiódł się z nią ostatecznie,
to ona nie jest mu dozwolona,
dopóki nie wyjdzie za innego mężczyznę.
A jeśli ten da jej rozwód,
To nie popełnią grzechu,
powracając do siebie,
jeśli oboje sądzą,
że zachowują granice Boga”

Kobieta muzułmańska przechodzi więc z rąk do rąk tylko po to, by zachowane było prawo. Żona nie może oddalić męża. Musiałaby prosić o rozwód,

G. Paolucci, C. Eid, s. 68.

co jednak oznaczałoby dla niej powód do potępienia i powodowałoby niezwykle trudną sytuację społeczną. Rozwód jest bowiem powszechnie traktowany jako upokorzenie kobiety, zawsze bowiem zakłada się, że to ona ma jakieś problemy natury fizycznej czy moralnej¹¹ Dyskryminacje kobiety zauważyć można również w kwestii opieki nad dziećmi po ewentualnym rozwodzie. Dzieci „należą” do ojca, który decyduje o ich wychowaniu, nawet gdy okresowo, do ukończenia siedmiu lat, są powierzone matce. Tylko ojciec sprawuje władzę rodzicielską.

Kolejną nierównością jest kwestia dziedziczenia. Mówi o tym sura o *Kobietach* (IV) 176:

„Jeśli mężczyzna zginie nie mając dziecka,
a ma on siostrę,
to jej przypada połowa tego,
co on pozostawił;
a mężczyzna dziedziczy po siostrze,
jeśli ona nie ma dziecka(...).
A jeśli ma braci i siostry,
to mężczyźnie przypada udział dwóch kobiet”

Kobiecie należy się więc tylko połowa tego, co mężczyźnie. Postępowanie takie ma swoje źródło w sytuacji społeczno-ekonomicznej rodzin żyjących zgodnie z odwieczną tradycją: skoro zgodnie z tekstem *Koranu* zakłada się, że mężczyzna ma obowiązek utrzymywania kobiety i całej rodziny, to logiczne jest, że powinien on dysponować zasobami, z których mógłby czerpać odpowiednie środki. Także więc i w tym przypadku zachodzi nierówność sankcjonowana prawem Bożym, które pogłębia zależność kobiety od mężczyzny¹²

Dyskryminacja kobiet i ich godności polega również na różnej wadze wiarygodności słów kobiety i mężczyzny. Świadczenie mężczyzny znaczy tyle samo co dwóch kobiet. Wynika to z hadisu Muhammada, bardzo rozpowszechnionego w środowiskach muzułmańskich, choć jego autentyczność jest raczej dyskusyjna. Stwierdza się w nim, że „kobieta jest niedoskonała w wierze i w inteligencji”

¹¹ Choć istnieje hadis Muhammada, mówiący, że „rozwód to najbardziej wstrętna rzecz z przewidzianych prawem”, mimo to jest powszechnie dozwolony.

¹² G. Paolucci, C. Eid, s. 68.

Wszystkie te zasady prawne sprawiają, że kobieta muzułmańska jest pozbawiona podstawowych praw człowieka¹³

6. Małżeństwa mieszane

Wykazano, że w krajach islamskich kobieta zajmuje specyficzne miejsce w małżeństwie: nie ma tych samych praw odnośnie porzucenia współmałżonka - rozwodu (w określonych przypadkach mężczyzna może wystąpić o rozwód, kobieta nie); synowie i córki należą do ojca (również z powodów religijnych) i jemu albo krewnemu płci męskiej powierzana jest opieka prawna nad dziećmi; kobieta nie ma tych samych praw co mężczyzna odnośnie dziedziczenia; tylko mężczyzna może zawrzeć związek małżeński z nie-muzułmanką - kobiecie nie wolno wyjść za nie-muzułmanina.

Warto zatem przestrzec wszystkie kobiety pragnące poślubić muzułmanów przed czekającymi je trudnościami. G. La Torre stwierdza, że: „Problemy małżeństwa mieszanego mogą dla Europejki okazać się ciężkim przeżyciem, jeśli oboje osiedlają się w kraju muzułmańskim, a ona nie zna kontekstu kulturowego, z którym musi się zintegrować albo z miłości, albo pod przymusem”¹⁴

Rada Stała Konferencji Episkopatu Włoch obradująca w dniach 24-27 stycznia 2000 roku opublikowała komunikat poświęcony problemom małżeństw mieszanych, a jej Sekretariat Generalny wydał specjalną broszurę na ten temat¹⁵. W broszurze tej Augusto Casolo, pisząc o perspektywach duszpasterskich stwierdził, że jest rzeczą pilną, by Kościół wypracował jednolitą *praxis* w udzielaniu dyspens, przygotowywaniu narzeczonych, udzielaniu sakramentu małżeństwa i w późniejszych kontaktach z rodziną chrześcijańsko-islamską. Obecny brak jednolitych zasad postępowania może doprowadzić do zamieszania i poczucia niepewności wśród wiernych. Oto niektóre propozycje na ten temat: 1) ustalenie osoby lub instytucji (małżeństwo, kapłan, punkt konsultacyjny albo pracownik jakiegoś chrześcijańskiego ośrodka konsultacyjnego), która specjalizowałaby się w udzielaniu porad parom mieszanym; 2) przygotowanie wyznaczonej osoby lub instytucji: powinna ona dysponować pełną i aktualną informacją na temat prawa i kodeksów rodzinnych krajów, z których wywodzą się islamscy imigranci, aby zasygnalizować katolickiemu

¹³ Do głębszej analizy aspektów prawnych i socjologicznych małżeństwa w ramach koncepcji Islamu potrzebna jest lektura dwóch tomów: Roberta Aluffi Beck-Peccoz, *Le leggi del diritto di famiglia negli Stati arabi del Nord-Africa*, Fondazione Giovanni Agnelli, Torino 1997, oraz Giancarla Perotti Barra, *Sposare un musulmano. Aspetti sociali e pastorali*, Effata Cantalupa, Torino 2001.

¹⁴ G. La Torre, *L'Islam: conoscere per dialogare*, Torino 1991, s. 114.

¹⁵ Segretariato per l'ecumenismo e il dialogo de la CEI, *Lettera di collegamento*, n. 36, Roma 2000.

współmałżonkowi ewentualne problemy, jakie mogą pojawić się w relacjach z drugą stroną, dotyczące uznania przepisów prawnych o małżeństwie, dziedziczeniu i potomstwie, obowiązujących w kraju pochodzenia muzułmańskiego partnera, a także różnic w mentalności i w podejściu do małżeństwa. Doświadczenie uczy, że powodem większości porażek małżeństw mieszanych jest zbyt powierzchowne przygotowanie, w trakcie którego strona katolicka nie jest wystarczająco informowana o wszystkich problemach, jakie niesie ze sobą tego rodzaju związek.

7. Poznanie kultury to za mało

Chrześcijanie, którzy żyją w krajach, gdzie muzułmanie stanowią większość, ostrzegają nas przed popełnieniem błędu, który mógłby całkowicie wypaczyć nasze sądy: nie możemy ograniczać się do zwykłego zainteresowania kulturą Islamu.

Na pewno powinniśmy wsłuchiwać się uważnie w to, co specjaliści od ruchu islamskiego mówią nam na temat jego początków, historii, nauczania i bogactwa kulturowego. Ale powinniśmy wysłuchać również tych, którzy z własnego doświadczenia znają zachowania muzułmanów wobec ludzi im obcych, stanowczość w egzekwowaniu ich norm życiowych, zdecydowany brak tolerancji religijnej.

8. Dla chrześcijanina Islam nie stanowi pokusy

Chęć zostania muzułmaninem to ostatnia i najmniej prawdopodobna pokusa dla kogoś, kto jest prawdziwym chrześcijaninem, kto oddał Panu Jezusowi całą swoją istotą, kto cieszy się z radości przynależenia do świętego Kościoła katolickiego, kto wie, że został powołany do uczestnictwa w chwalebny losie Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego i do nawiązania intymnego kontaktu z Trójcą Przenajświętszą, kto uznał, że wszechobejmującą zasadą jego działania jest ewangeliczne prawo miłości.

Chrześcijaństwo jest religią lepszą od Islamu. Jest religią nieporównywalną. Nieporównywalną dlatego, że jest nie tylko religią, ale czymś, co dotyczy całej osoby, i czymś, co tę osobę przeobstwia. Nie jest zwykłym przekazem idei, zbiorem przepisów, praktyką rytualną. Jest totalnym przeobrażeniem ludzkiej rzeczywistości, która stopniowo utożsamia się z Chrystusem, Tym, w którym „mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2, 9) i który jest kompendium prawdy, sprawiedliwości i piękna.

9. Zakończenie

Islam nie budzi w nas strachu. Nie mamy też ochoty na ewentualną „rywalizację religijną”. Powodem naszej troski są natomiast ci spośród nas, którzy - niestety - nie zaznali „daru Bożego” i nie towarzyszy im poczucie egzystencjalnej stałości. Islam zniewala kobietę, nie dostrzega jej godności jako osoby ludzkiej, pozbawia ją podstawowych praw przynależnych każdemu człowiekowi.

Zakończeniem tej krótkiej refleksji teologiczno-duszpasterskiej niech będzie fragment Ewangelii o spotkaniu Jezusa z Samarytanką, przedstawicielką innej tradycji religijnej: „«Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie». Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem Nim Ja, który z tobą mówię»” (J 4, 21-26).

SUMMARY

Dignity of woman in Islam

Concern or violation?

It is not necessary to convince anybody that in today's Europe live many Muslims. It's common knowledge that mutual relations between Christians and Muslims have not shaped up well up till now. History remembers conquests, crusades, wicked polemics, prejudices, misunderstandings, fears and intolerance. The Muslims will not forget so easy St. John Kapistran and the battle of Lepanto. The Christians have still in memory extending for centuries recovering of The Iberian Peninsula, the battle of Poitiers and Kahlenberg. Within last time we often listen to, read and see how difficult is for people of different culture and religion to find their place in the society. We all remember an affair of no wearing scarf by Muslim girls in France or a case of shariat (sari'ah) in Canada. Many people of each year go away from the Catholic Church and accept belief of Muhammad. Most of them are women. Justified question is born: What is a dignity of woman in Islam?

Desire of becoming a Muslim that is last and the least probable temptation for somebody who is true Christian, who gave his life to Jesus, who is delighted with joy of belonging to The Saint Catholic Church, who knows that he has been called to participate in praiseworthy lot of Crossed and Resurrected and to make intimate contact with the Holy Trinity, who recognized that all-embracing principle of his action is evangelic law of love.

The Christianity is better religion than Islam. It is non comparable religion. Non comparable that's why that the Christianity is not only a religion, but something what refers to the whole person, and something what over idolizes this person. It is not ordinary transfer of ideas, set of rules, ritual practice. It is total transformation of human reality which gradually identify with the Christ, for in Him all the fullness of the Deity lives in bodily form (Col 2,9) and who is compendium of truth, justice and beauty.

Islam does not arouse a fear in us. We do not feel like doing religious rivalry. A reason of our concern are those among us who unfortunately did not experience God's Gift, and they are not accompanied by feeling of existence weakness. Islam violates a woman, does not perceive her dignity as a human person, deprives her of basic rights belonging to every human being.